



DIOCESE OF PATERSON

Diocesan Center
777 Valley Road
Clifton, New Jersey 07013

(973) 777-8818 Fax (973) 777-8976

Office of
THE BISHOP

LIST PASTERSKI

BETLEJEM: PRZYJĘCIE CHLEBA ŻYCIA

Do wszystkich wiernych, osób zakonnych, diakonów i księży,
*Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie
Boga i Jezusa, Pana naszego!*

(2 P 1,2)

[1] Giza wybudowała piramidy godne królów. Ateny wzniosły Akropolis podziwiane przez mędrców. Rzym chełpił się z Koloseum i swojej potęgi militarnej. Jeruzalem miało swoją świątynię, miejsce spotkania z Bogiem. Niemniej, żadne z tych miejsc nie otrzymało więcej chwały w pieśniach i hymnach niż malutkie miasteczko Betlejem.

[2] Dawid urodził się w Betlejem. To tutaj Samuel namaścił go na króla w miejsce Saula, a ze studni Betlejemskiej, trzech z najodważniejszych żołnierzy Dawida przyniosło wodę swojemu królowi ryzykując własnym życiem podczas walki.

[3] Micheasz, na osiem wieków przed przyjściem Chrystusa, przewidział, że większy zaszczyt niż „Dawidowy” przypadnie temu małemu miasteczku. Natchniony Duchem Świętym prorok napisał: „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności (Mi 5,1). Narodziny Jezusa prawdziwie okryły Betlejem chwałą nieba.

[4] Czterdzieści pięć razy Jeruzalem jest określone w Starym Testamencie jako stolica Królestwa Dawida, jako „miasto Dawidowe”. Niemniej po narodzinach Chrystusa tytuł ten Św. Łukasz przypisuje Betlejem. Znajdujące się sześć mil na południe od Jeruzalem, na wzgórzach Judzkich na wysokości 100 stóp powyżej Jeruzalem, Betlejem otrzymało nową i wieczną godność; miejsce narodzin Syna Bożego.

[5] Pola okalające Betlejem obfitowały w zboże, figi, winorośl, migdały i oliwki. To do tego miejsca Naomi i jej szwagierka wracały podczas głodu w krainie Moab. Rut wyszła, aby zbierać zboże na polu Boaza, którego poślubiła stając się prababką Dawida. Z powodu swej żyzności, cały region został nazwa-



BISHOP
ARTHUR J.
SERRATELLI

LIST PASTERSKI

ny „Efrata”, co oznacza „obfitość” „płodność”. Jakże bardzo pasująca nazwa dla miejsca narodzin Zbawiciela, który przyniósł obfitość łaski całemu światu.

[6] Ze względu na swoją lokalizację w przyjaznym rejonie rolniczym, według Starego Testamentu, „Betlejem” oznacza dosłownie „Dom Chleba.” Po raz kolejny, jakże piękna analogia do narodzin Jezusa. Po cudownym rozmnożeniu chleba i ryb, Jezus sam siebie nazwał „chlebem, który zstąpił z nieba” (J 6,41). Jako chleb zaspokajający nasz głód i wzmacniający nas fizycznie, Jezus wypełnia nasze puste serca miłością i mądrością Bożą. Doprawdy, spożywamy każde Słowo Boże, jak głosi Pismo, „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.” (Pwt 8:3)

[7] W swojej wielkiej mowie, w rozdziale szóstym Ewangelii Św. Jana, Jezus zdecydował się pójść jeszcze dalej i określić się jako Chleb Życia, gdy powiedział: „Ja jestem Chlebem Życia, który zstąpił z nieba, kto mnie spożywa ten będzie żył na wieki; a Chlebem, który dam będzie ciało moje za życie świata.” (J 6,51). Tymi słowami nasz Pan obiecał Eucharystię; swoje własne Ciało i oddał jako pokarm dla nas.

[8] Jezus nie miał na myśli metafory lub symbolu. Jego słowa miały być zrozumiane dosłownie. Wielu nie zrozumiało Jego słów lub też nie chciało rozumieć ich dosłownie i odeszli. Mimo to Jezus nie zmienił swoich słów. Nie dopasował się do niewiary swoich rozmówców. Miał na myśli dokładnie to, co powiedział. O jak wielce błogosławieni jesteśmy, że Kościół zawsze wierzył w prawdziwość słów Jezusa, w Eucharystię, w rzeczywistą obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie, w Jego Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo. Wygłodzeni przez świat możemy się karmić i uświęcać samym Chrystusem.

[9] Betlejem nie jest tylko jakimś odległym wydarzeniem zagubionym w czasie i historii. Jego chwała trwa nadal i świeci jasno również dzisiaj. W Eucharystii, Jezus wciąż się ofiaruje jako Chleb Życia dla nas. Stąd każda Eucharystia jest naszym Betlejem. Jak pasterze, którzy w noc narodzin Chrystusa powiedzieli do siebie „Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił” (Łk 2,15), tak i my powtarzamy ich słowa za każdym razem przed pójściem na Mszę. Pójdźmy przyjąć Chleb Życia.

[10] Jezusa własne zaproszenie „Bierzcie i jedźcie, to jest Ciało moje” (Mt 26,26) domaga się godnej odpowiedzi z naszej strony. Biorąc przykład ze Św. Pawła powinniśmy przeprowadzić rachunek sumienia za każdym razem przed przyjęciem Komunii Św.. Słowa Pawła są mocne: „Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej ... Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije.” (1 Kor 11,27 i 29).

[11] Gdy Św. Paweł mówi o „zważaniu na Ciało,” autor ma na myśli dwa bardzo ważne warunki godnego przyjęcia Eucharystii. Po pierwsze, musimy rozumieć czym jest Eucharystia. Musimy wierzyć, że nie jest to zwykły chleb, poświęcony chleb, albo nawet święty symbol. Musimy być przekonani, że Eucharystia to prawdziwie jest Chleb Życia. To Jezus prawdziwie obecny, Jego Ciało i Krew, Dusza i Bóstwo, cały i w pełni, przed którym aniołowie w niebie uginają kolana w adoracji. Bez takiej Katolickiej wiary nikt nie powinien ośmielić się przystępować do Komunii.

[12] Po drugie, powinniśmy dostrzec świętość Chrystusa, który przechodzi do nas pod postaciami chleba i wina. Dlatego musimy zawsze przyjmować Komunię Świętą w stanie łaski uświęcającej. Cytując Katechizm Soboru Trydenckiego, „Przed tym jak Jezus ofiarował swoim Apostołom sakrament swojego przenajświętszego Ciała i Krwi, pomimo iż byli już czysti, Jezus obmył ich stopy, aby pokazać szczególną troskę przed przyjęciem Komunii Św. umożliwiającą przyjęcie jej z największą czystością i niewinnością duszy.

LIST PASTERSKI

[13] Dlatego każdy, kto znajduje się w stanie grzechu obiektywnie ciężkiego, publicznym zaprzeczeniu jednego z Dziesięciu Przykazań musi najpierw wzbudzić w sobie pokutę z intencją nie grzeszenia więcej, przed przyjęciem Komunii Świętej. Każdy kto by popełnił grzech ciężki, winien udać się do spowiedzi św., dobrze się wyświadczyć i otrzymać rozgrzeszenie przed przyjęciem Eucharystii w myśl słów św. Pawła, „Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej.” (1 Kor 11, 27). Sakrament Pokuty i Pojednania oczyszcza nas z grzechów, zarówno ciężkich jak i lekkich, dzięki czemu stajemy się odpowiednio dysponowani do godnego przyjęcia Ciała i Krwi naszego Pana.

[14] Wszyscy jesteśmy grzesznikami. Stąd potrzeba nam pokory pasterzy, którym anioł zwiastował Dobrą Nowinę: „dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,11). Pasterze się ucieszyli. Wiedzieli, że byli grzesznikami. Rozumieli, że Jezus przyszedł odkupić ich z grzechu. I dlatego w pośpiechu udali się do stajenki. My również musimy wyznać swoje grzechy, szukać przebaczenia i udać się do Betlejem.

[15] Jezus, Chleb Życia, pragnie stać się naszym pokarmem. On przychodzi zarówno do najsłabszych jak i najmocniejszych. Pokutujący grzesznik i wojujący święty znajdą w Nim „prawdziwy Chleb, który zstąpił z Nieba.” (J 6,32). Przed tak wielkim sakramentem, składamy nasz hołd słowami wierzącego Centuriona, „...Panie, nie jestem godzien.” Pokutując za swoje grzechy i przyjmując Eucharystię, przychodzimy do Betlejem gdzie Jezus czyni z naszych dusz swoje miejsce do mieszkania, swój skromny żłobek.

W centrum pastoralnym diecezji Paterson, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, w ósmy dzień Grudnia roku Pańskiego dwa tysiące szesnastego.

+ Arthur J. Serratelli

+ J. E. Ks. Biskup doktor Arthur Serratelli, Biskup Diecezji Paterson

Sr. Joan Daniel Healy, S.C.C.

Siostra Joan Daniel Healy, S.C.C., Kanclerz